

Czy rząd chce sprowokować zamieszki?

9 października 2020

Wczoraj władze Polski ogłosiły zaostrożenie restrykcji. W całym kraju zostaje wprowadzona tak zwana „żółta strefa”. Od kiedy i jakie dokładnie zasady będą obowiązywać nad Wisłą?

<https://youtu.be/thb1Y7VD6Xk?t=275>

W czwartek odbyła się konferencja prasowa polskiego premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, podczas której szef rządu ogłosił, że od soboty 10 października 2020 w całym kraju zostanie wprowadzona tak zwana żółta strefa: „Od 10 października wprowadzamy zasady obowiązujące w strefach żółtych na terenie całego kraju”.

Jakie zasady obowiązują w żółtych strefach w Polsce? Wprowadzenie żółtej strefy w całym kraju oznacza, że przywrócony zostaje obowiązek zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, czyli m.in. w autobusach, sklepach, ale także na ulicy. Limit osób na imprezach rodzinnych wynosi 100 osób, a na innych uroczystościach ma to być maksymalnie 75 osób. Większe ograniczenia co do liczby osób obejmują siłownie, kina i inne miejsca kulturowo-rekreacyjne.

Dystans społeczny w Polsce, wyznaczający bezpieczną przestrzeń, został ustalony na 4 metry kwadratowe na jedną osobę. W lokalach gastronomicznych, kawiarniach, restauracjach czy pubach w całej Polsce nie można też udostępniać klientom przestrzeni do tańczenia.

W rejonach, w których liczba przypadków i transmisja wirusa jest najwyższa, wprowadzono strefę czerwoną. Najsurowsze restrykcje obowiązują jak na razie w 38 polskich powiatach, w tym w Sopocie, Grudziądzu Piotrkowie Trybunalskim, Suwałkach, Kielcach i Koszalinie. W strefie czerwonej lokale

gastronomiczne mogą być otwarte jedynie w godzinach od 6:00 do 22:00, a limit osób na imprezach okolicznościowych i uroczystościach wynosi 50 osób.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk

Komentarz „Wołnych Mediów”

Na 10 października praktycznie w całej Polsce zapowiedziano protesty przeciwko obostrzeniom epidemicznym. Ludzie są coraz bardziej wkurzeni na bezprawie władzy, masową propagandę szerzącą nieuzasadniony strach, przeciwko odbieraniu ludziom wolności. Żądają osądzenia rządzących.

Czy rząd chce uspokoić nastroje? Nie – po wczorajszej decyzji widać, że chce jeszcze mocniej je podkreślić! Dlatego ogłosił poszerzenie obostrzeń na całą Polskę w dniu protestów. Czy rząd chce sprowokować zamieszki, rewolucję czy wojnę domową? Nieważne – wygląda na to, że szuka pretekstu do pacyfikacji polskiego narodu i wprowadzenia totalitarnej dyktatury (właściwie już ją mamy, zostały tylko do zgrabienia resztki wolności słowa, które zagrażają oficjalnej narracji rządowej). Rządzą nami ludzie panicznie bojący się konsekwencji – osądzenia za liczne przestępstwa. [Lista miast, w których odbędą się 10 października protesty TUTAJ.](#)

W tym miejscu przypomnijmy przedwojenną przepowiednię inżyniera Stefana Ossowieckiego, który przewidział okupację Polski przez III Rzeszę a potem przez ZSRR: „Będzie i Polska! Ale za jaką cenę... Najpierw będą nią władali komuniści, a później szubrawcy i świnię. Na koniec powstanie jeszcze większa, niż teraz”. Wygląda na to, że właśnie wchodzimy w etap decydujący o upadku „szubrawców i świń”.